Nr 33. Dnia 12 Lutego. Piątek. Dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 187 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ **wynosi w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k 40 oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Gaudentego.
Jutro: Ś. Juljana M.
Niedziela: Ś. Walentego.
Poniedziałek: SS. Faustyny i Jowity M.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 25.
Zachód „ „ 5 „ 5.

Długość dnia godzin 9 minut 41.
Przybyło „ „ 2 „ 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek Ś. Julianny P.
Środa: ŚŚ. Sylwina B. i Sabina.
Czwartek: SS. Konstancji P. M. i Symeona.
Piątek: S. Konrada Wyznawcy.

— W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 14 b. m., przypada uroczystość *Ś-go Walentego*, która w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, obchodzoną będzie Odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami. Z powodu tego Odpustu, Nabożeństwo passyjne w języku niemieckim rozpocznie się w tejże Świątyni o godzinę wcześniej, t. j. o 3-ciej, po którego skończeniu, odbędą się Nieszpory odpustowe.

— Dziś Nabożeństwa passyjne w kościołach: Ś-tej Anny i Ś-go Jacka.

— Jutro takież Nabożeństwa odprawiać się będą jednocześnie w kościołach: Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.

— W dniu wczorajszym odprawione zostało w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu,—po ostatniej zaś processji udzielonem zostało licznie zgromadzonym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Świątynia ta obchodziła bowiem wczoraj uroczystość Ś-tej Scholastyki Panny.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczoj za Nrem 29 wydanym*, zamieszczono: JW. Warszawski Jenerał-Gubernator, odezwą z dnia 19 grudnia r. z. za Nrem 236, zawiadomił mnie, że Najjaśniejszy Pan, w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Jego, Najmiłościwiej w dniu 13 grudnia r.z., w nagrodę, odznaczającej się gorliwością służby, obdarzyć mnie raczył tabakierką złotą ozdobioną brylantami, z cyfrą Jego Cesarskiej Mości.—O tej Monarszej łasce, oznajmiam podwładnej mnie Policji. (G. P.

Wiadomości miejscowe.

═ Zatrudnienia zarządu Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, w którym skupia się przeważnie gospodarczo-administracyjna strona działalności uniwersytetu, w 1873/4 roku zależały na tem, że członkowie zarządu zbierali się co tydzień, dla załatwienia bieżących czynności w tym względzie.

Z funduszów budżetowych wyznaczonych na skład osobisty uniwersytetu warszawskiego, na pomoce naukowe i na rozchody gospodarcze i inne, w ciągu 1873/4 roku szkolnego wydano:

a) na skład osobisty uniwersytetu—192,797 rs. 80 kop.; *b)* na pomoce naukowe i na rozchody gospodarcze i różne inne drobne—46,495 rs. 21½ kop.

Na 1 sierpnia 1874 r. pozostało do rozporządzenia zarządu uniwersytetu—102,442 rs. 66 kop.

W ciągu zeszłego roku szkolnego wykonane zostały różne budowlane roboty w gmachu uniwersytetu, a mianowicie; reperacje i przeróbki prawej oficyny, przeróbki w biblijotece, w ogóle za—9,691 rs. 28 kop. Oprócz tego na rachunek summy udzielonej do rozporządzenia uniwersytetu warszawskiego, jako kredyt nadbudżetowy na 1873 i 1874 rok kalendarzowy—36,482 rub. 66 kop., na wydatki w celu urządzenia naukowo-pomocniczych instytucji uniwersytetu wykonane były roboty: *a)* w gmachu obserwatorjum astronomicznego; *b)* dla urządzenia czytelni studenckiej w gmachu bibljoteki uniwersyteckiej; *c)* dla zbudowania trzech skarp, w celu wzmocnienia ściany tarasu za zabudowaniami laboratorjum uniwersytetu; *d)* dla przerobienia sali operacyjnej przy warszawskim szpitalu św. Ducha; *e)* dla urządzenia laboratorjum fizycznego, reperacji przerobienia gabinetu fizycznego i audytorjum; *f)* dla przerobienia i reperacji w teatrze anatomicznym przy szpitalu Dzieciątka Jezus; *g)* dla reperacji i przerobienia laboratorjum chemicznego; *h)* dla urządzania windy z połączonemi z tem urządzeniem robotami w teatrze anatomicznym przy szpitalu Dzieciątka Jezus; *i)* dla urządzenia wodociągów w lokalach należących do uniwersytetu przy szpitalu św. Ducha; *j)* różne reperacje w gabinetach i laboratorjach, oraz w bibljotece uniwersyteckiej.

W ogóle w ciągu roku wykonane zostały roboty za 25,043 rub. 36 kop. Po dokonaniu rozchodów na reperacje pozostało na 1 sierpnia 1874 r. kredytu nadbudżetowego—11,439 rub. 30 kop.

Co się tyczy specjalnych funduszów uniwersytetu, to do summy 34,124 rub. 61 kop., która była do rozporządzenia na 1 sierpnia 1873 r. wpłynęło w ciągu roku sprawozdawczego 16,619 rub. 16 kop., w ogóle zatem funduszów specjalnych w roku upłynionym było—50,743 rub. 77 kop. Z tej summy wniesiono jako dochód państwowy do skarbu—18,967 rub. 50 kop.; wydano w ciągu roku na płacę lub wynagrodzenie nadetatowym wykładającym i urzędnikom na zapłatę służącym na swem miejscu, na druk prac naukowych osób będących przy uniwersytecie, na wydawanie „Wiadomości uniwersyteckich,“ na delegacje w celu naukowym, stypendja i wsparcia dla studentów uniwersytetu i t. p. 23,574 rub. 41 kop.

Na 1 sierpnia 1874 roku pozostało specjalnych funduszów uniwersytetu 8,201 rub. 80 kop.

═ Jak to już donosiliśmy, dnia 21go b. m., to jest w Niedzielę Suchą, nie w Salach Redutowych, lecz w Wielkim Teatrze, amatorowie występować będą w 10ciu obrazach żywych, stanowiących jedną całość, a przedstawiających rozwój wieków.

Obrazy te są układu p. Wojciecha Gersona; treść ich ma być objaśnianą stosownemi deklamacjami wypowiedzianemi na scenie. Przerwy pomiędzy obrazami zapełni wokalna muzyka ze współudziałem członków Teatru Wielkiego.

Próby na to przedstawienie ciągle się odbywają.

Rozprzedaży biletów do loż podjęła się protektorka Przytuliska, p. Robaczowska, zamieszkała pod Nr 2, Nowy-Świat. Biletów do miejsc numerowanych dostać można w księgarni Gebethnera i Wolfa, a do nienumerowanych w księgarni Błaszkowskiego.

═ Na wystawę Zachęty sztuk pięknych przybyły olejne obrazy: Emilji Dukszyńskiej, przedstawiający „Dziecię z królikiem“ i wielkich rozmiarów, utwór Witolda Piwnickiego z Krakowa, przedstawiający Adama Smigelskiego starostę gnieźnieńskiego, osnuty na powieści Henryka hr. Rzewuskiego.

Objaśnienie zawarte jest w następujących słowach:

„Wyniesiono stół na podwórze, ksiądz przybył z mszałem, otworzył go i położył na stole, a na mszale wizerunek męki Zbawiciela.

Za rozkazem pana Dunikowskiego, Szmigielski dobytą z pochwy szablę, włożył po pod mszał, kapelan czytał rotę, porucznik i towarzysze trzymali dobyte szable nad jego głową, a Smigielski klęcząc—prawą ręką dotykając się słów Chrystusa, powtarzał za kapelanem przysięgę na wiernosć królowi.“

═ Szósty odczyt popularny „dziesięcio-groszowy“, odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie 4tej po południu, w Towarzystwie Dobroczynności. Mówić będzie p. Piotr Chmielowski o tem: „Co i jak czytać należy“.— Biletów dostać można przy wejściu do sali.

═ Na ostatniem przedstawieniu baletu Twardowskiego zdarzyło się u nas to, co zagranicą, gdzie cała liga oszustów teatralnych snuje się wciąż około kassy, przytrafia się nader często.

Pan R. kupił dnia tego dla swej rodziny bilet do loży na wieczorne przedstawienie. Gdy wszakże wrócił do domu spostrzegł, iż biletu przy sobie nie ma, że go zatem gdzieś po drodze musiał uronić.

Skłopotany tym wypadkiem udał się powtórnie do znanego mu osobiście kasjera, pytając co ma w tem wypadku począć?

Kasjer wydał panu R. odpowiednie zaświadczenie, iż bilet kupiony gdzieś się zatracił i zapewnił jednocześnie, iż za tem świadectwem będzie mógł korzystać z miejsca rano zakupionego.

Rzecz wszakże nie skończyła się na tem; gdy bowiem pan R. wieczorem przybył z rodziną do teatru, zastał już zakupioną lożę zajętą przez kogo innego, z prawnemi dowodami, bo z odpowiednim biletem.

Sprawa wytoczyla się przed władzę teatralną.

Z bliższego jej rozpoznania okazało się, iż loża zajętą została przez pana Cz., który bilet nabył zdaje się od posłańca publicznego.

Naturalnie loża pozostała przy pierwotnym jej właścicielu, a pan Cz. narażonym został na stratę zapłaconych za bilet pieniędzy.

Fakt ten powinien być nauką dla tych, którzy nieoględnie kupują bilety teatralne od osób trzecich, bez poprzedniego zapewnienia się w kassie teatralnej o ile wartość biletu nie ulega zakwestjonowaniu.

Jakeśmy już powiedzieli, zagranicą znają już tego rodzaju oszustwa i każdy z kupujących bilet do teatru, strzeże się ażeby nie dać się wziąść na muchę;—(mowa tu nie o piśmie humorystycznem, wychodzącem w Warszawie).

W tym wypadku, może więcej winna nieświadomość sprzedającego, któremu się zdawało, iż znaleziony bilet jest już jego własnością aniżeli chęć oszustwa; w każdym razie pan C. został narażonym na podwójną straty, gdyż nie mógł również znajdować się na widowisku, na którem chciał być.

O PRZYJACIELU CZŁOWIEKA.

Serdecznym przyjacielem, adjutantem człowieka, nazywa psa znakomity Weber... Godzimy się na to najzupełniej; pies, pierwszy z pomiędzy zwierząt uznał władzę człowieka, a uznawszy oddał mu się zupełnie... Gdzież nie ma psów? są one wszędzie tam gdzie i człowiek; pies służy ludziom na całej kuli ziemskiej, jest wdzięczny, wdzięczniejszy od niektórych nawet Bożych stworzeń, dobrodziejstw bowiem nie zapomina a razy puszcza w niepamięć...

W starym Egipcie psy na równi z kotami za święte uważano. Pies to Diany towarzysz, jak i dotąd jest nieodstępnym przyjacielem różnych bogiń; znane nam są także dzieje sekty filozofów zwanych „psimi filozofami“; Włosi mają nawet znakomitą rodzinę *Cane* i świetnego pisarza J. J. de Canibus, chociaż on *de canibus* nigdy nie pisał...

Na niebie znajdować się także mają dwa psy, a w piekle ujada znany powszechnie Cerberus z trzema strasznemi łbami...

Pies żyje jak może... Kładzie się gdziekolwiek i pożywa cokolwiekbądź — zachorowawszy leczy się bez doktora i apteki... Tylko Hebrejczykom wydawał on się nieczystym. Mają oni za to w Talmudzie pyszną psa—genezę... Fizjognomiczny wyraz psa— jak zauważał wspomniany raz już przez nas autor, który mówiąc nawiasem, doskonałą na ten temat napisał rozprawkę — leży... w ogonie... Pies smutny zwiesza ogon pod siebie, wesół żywo nim obraca w tę i ową stronę i łasi się i przymila...

Germanie nie sympatyzowali z psią rasą, a często w złości rzucali groźne „ty psie!“ Wrzący Achilles cisnął w oczy Agamemnowi takąż obelgę. Turcy miotali się w ten sposób na chrześcian, a pospólstwo Brytanji nienawidzące wszystko co francuzkie, mówi do dziś dnia z pogardą: *French dog!*

Despekt ten jednak nie słusznie spotyka psią gromadę. Komuż bowiem pasterz powierza swoje owce, ślepy swoje ciało i swoje życie, gospodarz lub podróżny swoje bezpieczeństwo i mienie?

Pies jest prawie cieniem człowieka; gdy człowiek siada, pies kładzie się u jego stóp, gdy wstanie, pies za nim dąży, podczas gdy kot np. zupełnie nie ma tych zasad wierności wrodzonych. Przynosi to zaszczyt psom jeżeli się mówi: „oni żyją jak pies z kotem“, tak samo jak zaszczytnem jest dla mężów iż w podobnych stosunkach role kotek żonom zostawiają....

Jako ludy nieucywilizowane miłują psią rasę powszechnie jest już wiadomo. Z cywilizowanych Hollendrzy mają dla psów wielką cześć, chociaż pracować im każą... Angielscy złodzieje przerabiają psów na swych pomocników.

Pewien „gentleman“ żył w dostatku z tego co pies jego kradł po sklepach...

Znałem wieśniaka, który dręczył to stworzenie nielitościwie...

— Maciek, zapytałem go, dla czego pies twój taki chudy?

— Eee... bo nic nie żre...

— A dla czego nie żre?

— Bo nic mu nie daję...

— No! to masz tu złotówkę, nakarm go i sam się przy tem chciej pożywić...

Talenta psów są głośne, pies owczarski czujniejszy jest niż sam pasterz, myśliwski więcej uczony niż stu uczonych, gończy szybszy niż laufer, a pokojowy bardziej pieściwy jak dworak...

Lecz czyż nie świadczy to dobrze o psach, iż żyjąc już sześć tysięcy lat z ludźmi, tę tylko jedną od nich

= Obraz, Łaszczyńskiego Bolesława, będący do tej pory na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych a przedstawiający „Ostatnie chwile Szopena“—wyprawiony został na wystawę do Berlina.

= Wczoraj około godziny 10 wieczorem przy ulicy Miłej i Szerokiej, w domu p. Przepiórki pod Nr 2197*a* nowy 22, na 2 piętrze w mieszkaniu od pękniętego pieca zapaliła się podłoga, a od tej i forsztowanie. Ogień przez przybyłych toporników oddziału I-go natychmiast ugaszony został, przy czem piec rozebrano, a także część tlącej się podłogi i forsztowania wyrąbano.

= Posąg Jędrzeja Śniadeckiego, przez Kucharzewskiego wykonany, a do tej pory znajdujący się na Wystawie, umieszczony został w domu Towarzystwa Lekarskiego przy ulicy Niecałej.

= „Gazeta Przemysłowo-rzemieślnicza“, 'zamiesz- w swych szpaltach odczyt pana Hipolita Wójcickiego, miany w teatrze Dobroczynności dla rzemieślników: „O sztuce drukarskiej“.

= Dyrekcja kolei nadwiślańskiej, ogłasza już konkurencją na roboty około budowy drogi i na dostawę podkładów. Roboty rozpoczną się z początkiem wiosny, przedewszystkiem na przestrzeni Iwangród-Łuków.

= Przypominamy Członkom Stowarzyszenia spożywczego „Merkury,“ że tylko do d. 17 b. m. będą przyjmowane (w Zarządzie na Podwalu) wnioski do rozpatrywania w Ogólnem Zebraniu.

= Kassa Przemysłowców Warszawskich rozpoczęła już wypłatę procentów od summ lokowanych w niej, za rok 1874.

= Wczoraj o godzinie 4-tej z południa byliśmy świadkami smutnego losu żydowskiego furmańskiego konia.

Mała wątła szkapa ciągnęła ulicą Graniczną na niepodkutych saniach 16 worów napełnionych zbożowym produktem. Każdy z worków mieścił w sobie w przecięciu $2\frac{1}{2}$ pudów; nędzna przeto szkapa szmuszoną była wlec za sobą przeszło 40 pudów czyli 1,600 funtów ciężaru.

Litość brała patrząc na niedolę zwierzęcia, które wyczerpawszy siły, stanęło, obojętne już na razy których mu nie szczędził woźnica. Przechodzący wraz ze stójkowym wdali się w tę sprawę, i woźnica zmuszony był nająć furmana powracającego z Grzybowa próżnym wozem i przenieść część worków.

Pracowita szkapa czując możność podołania ciężarowi ruszyła raźno w dalszą drogę. A ciągnęłaby owe pudy daleko—bo na Pragę.

= Wczoraj otrzymano tu wiadomość o zgonie Rabina z miasta Ciechanowa.—Był to jeden z najsędziwszych duchownych starozakonnych w kraju naszym i słynął z wielkiego oczytania w książkach zakonu.

— *Art. nad.*—Ponieważ w dniu 17 b. m. ma się odbyć w Resursie Obywatelskiej o godzinie 2 z południa ogólne zebranie akcyonarjuszów współki jedwabniczej, zatem jako akcjonarjusz uważam za obowiązek prosić delegacją rewizyjną: aby korzystała z otwartych nam tak chętnie szpalt pism codziennych i rezultata swych prac drukiem ogłosiła, jako materjał przygotowawczy do posiedzenia. Samo odczytanie znacznej liczby protokułów, i tak dużo czasu zabierze i nie pozwoli należycie rozwinąć się dyskussji która jak przewidywać należy na tem posiedzeniu będzie bardzo ożywioną: albowiem ma się tam rozstrzygnąć istnienie towarzystwa. Nie wątpimy, że dzisiejsza rada nadzorcza niebędzie nic mieć przeciw temu żądaniu, które jest najzupełniej słusznem, albowiem ujawni jej działalność w okresie sprawowanego mandatu, oraz pozwoli akcjonarjuszom przybyć na posiedzenie po dokładnem obznajmieniu z przebiegiem sprawy, a tem samem w należytem przygotowaniu się do posiedzenia, które tym sposobem zyska wiele czasu na rozprawy. Gdyby zaś ogłoszenie drukiem sprawozdania dla krótkości czasu było niemożliwem to przynajmniej prosiłbym o złożenie takowych na dni parę przed posiedzeniem w kancellarji Resursy, lub w innym przystępnem miejscu do przejrzenia — oczem winni akcjonarjusze przez pisma publiczne być powiadomieni.—*W. Japowicz* Członek Cess. Wolno Ekonom. Towarzystwa.

—(*Art. n.*)— *Szanowny Panie Redaktorze!* W przeszłym tygodniu wziąwszy dorożkę z placu przy ulicy Mazowieckiej i Królewskiej na ulicy Senatorską, dorożkarzowi przed domem Bogka zaczekać na siebie poleciłem.—Zatrzymawszy się tam z pół godziny, dorożki przy bramie wychodząc nie zastałem. Zapytany stujkowy, czy dorożki gdzie dla porządku z ulicy na plac teatralny nie usuwał, oświadczył mi, że dorożkarz odjechał i że należną za kurs zapłatę odebrać mu polecił. Zapłaty tej odmówiwszy, wskazałem stójkowemu miejsce z kąd wychodzę, gdzie w razie potrzeby zgłosić się może.

Zapewne był to ten sam dorożkarz który w № 26 „Kurjera War.“ tyle naiwną napisał skargę, a który przedewszystkiem sam siebie oskarżyć powinien, że nie zaczekał na mnie, tak jak to uczynić był powinien, lecz widocznie porzucił mnie tylko dla zdarzonej i lepszej jazdy jakiej się spodziewał po mnie i jaka mu stratę kursu tego wynagrodziła. Zapewne tak być musiało gdyż jeżeli polecił stójkowemu odebrać zapłatę, to widocznie miał to przekonanie, że oszukanym nie będzie. Rubel jeden za jazdę tę dla dorożkarza przeznaczony, składam dla nędzy wyjątkowej.

Dorozkaż № 373 nie zechce publiczności tak lekkomyślnie na przyszłość oskarżać; niechaj raczej wypełnia nadal to co jest obowiązkiem każdego dorożkarza i czego publiczność słusznie od niego wymagać może, a zaręczam że nigdy oszukanym nie będzie.— *J. O.*

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*— W dniach 1/13 lutego (w sobotę) 4/16 lutego (we wtorek) i 7/19 b. m. (w piątek) o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem dane będą w Sali Gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście przedstawienia na dochód sierot. Program: 1) „Niepokój domowy“ komedja w I akcie naśladowana z francuzkiego. 2) „Przechodzeń“ (Il viandante) scena liryczna słowa polskie J. S. Jasińskiego—Muzyka X-cia Juljusza Litta z towarzyszeniem orkiestry podług układu Gabryela Rożnieckiego (po raz pierwszy w Warszawie). 3) „Dwaj mężowie“ komedja oryginalnie napisana przez Józefa Korzeniowskiego. Cena miejsc: Loża z 6-ma biletami rs. 10; Loża z 4-ma biletami rs. 6; Krzesło w 6-ciu pierwszych rzędach rs. 2; Krzesło w 6-ciu następnych rzędach rs. 1 kop. 50; Krzesło w ostatnich rzędach rs. 1; miejsc stojące na parterze rs. 1; Balkon kop. 60. Sprzedarz biletów odbywa się każdodziennie od godziny 10 rano do 1-ej po południu w Kancelarji Towarzystwa a w dniu przedstawienia od godziny 3-ej do rozpoczęcia takowego. Tamże nabyć można programy.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Karolka M. rs. 2 dla wdowy po stolarzu mającej 5-ro drobnych dzieci na maszynę do szycia, od Stasia, Mani, Zosi i Kazia rs. 1 na ciepłe ubranie dla 16-letniego ucznia, od J. O. rs 1 dla nędzy.

— Portmonetka znaleziona d. 10 b. m. w kościele Ś-tej Anny za udowodnieniem odebraną być może w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— W onegdajszym numerze pisma naszego w przedruku z „Dziennika Warszawskiego“ zaszła pomyłka, którą obecnie prostujemy, a mianowicie pomieszczony został na liście rzeczywistych studentów Benedykt Kronenblech, który jest kandydatem prawa nie zaś rzeczywistym studentem.

---

† W dniu 13 b. m. w sobotę o godzinie 10 rano odbędzie się w kościołku Jnstytutowem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności Nabożeństwo Żałobne za duszę ś. p. Józefa **Fleminga**.

† W dniu jutrzejszym w sobotę jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Woznickich **Sobolewskiej** w Kościele Ś. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano odbędzie się Nabożeństwo za spokój jej duszy, na które mąż wraz z dziećmi Krewnych i Znajomych zaprasza. —1,886.—

† Za spokój duszy ś. p. Walentyny z Tangermanów **Cyrkler**, jako w rocznicę jej imienin, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, dnia 13 b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 9tej rano, na które pozostały mąż, Familję i Przyjaciół zaprasza.

† W sobotę t. j. dnia 13 lutego r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p, Józefa **Borzęckiego**, za spokój jego duszy, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10 z rana w kościele opieki Ś-go Józefa, na przeciw ulicy Królewskiej, na które pozostała żona i córki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1875—

† W sobotę d. 13 b. m. i r. w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-ej rano, odprawioną zostanie za duszę ś. p. Juljana **Statkowskiego**, Msza Ś-ta, na którą stroskana wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1848—

† Jutro t. j. w sobotę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Jakubowicza**, odprawione będzie o godzinie 10-tej z rana Nabożeństwo żałobne, w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, na które pozostała żona wraz z córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1887—

† Dnia 10 b. m. we środę, ś. p. Antoni i Domicella z Rasztembowskich małżonkowie **Jankowscy**, zasnęli w Bogu.— W smutku pogrążona rodzina zmarłych, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża dnia 13 b. m. w sobotę, o godzinie 10tej z rana, oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz powązkowski. —1,880—

† Antoni Karol Juljusz **Herse** właściciel fabryki powozów w Warszawie po krótkiej chorobie w wieku lat 33, przeniósł się do wieczności dnia 11 b. m. o godzinie 2 po południu. Strapieni rodzice w imieniu swojem i nieobecnych w Warszawie siostr zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Exportację zwłok dnia 14 b. m. w niedzielę z domu własego przy ulicy Królewskiej Nr. 19 (nowy) na cmentarz Ewangelicko-Augsburski. —1,899—

† Matka, siostry i brat ś. p. Stanisława **Horodeńskiego**, składają serdeczne podziękowanie Duchowieństwu z kościoła Ś-go Jana, które bezinteresownie odprowadziło zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku; Krewnym i Znajomym, którzy mu złożyli ostatnie pożegnanie; Kolegom, którzy z całem poświęceniem gorącego serca i szlachetnej duszy, zajęli się oddaniem mu ostatniej na tej ziemi posługi; niech Wam to Bóg wynagrodzi, wdzięczność rodziny nie będzie miała granic, a Wasz brat z ducha z po za mogiły śle Wam dzięki i pozdrowienie na walkę z życiem, w której sam padł ofiarą tak wcześnie.

Wiadomości polityczne.

Z doniesień dziennikarskich widać, że wszystkie odłamy lewicy Zgromadzenia Narodowego skłaniały się

---

przyswoiły sobie wadę? Znany jest spryt pudlów; najmniejszy z tych paniczów an zawołanie: *Faites la belle*, kładzie się jak długi...

Psy wyją gdy słyszą muzykę. Widziałem psa, który przy dźwięku wiolonczeli łzy ronił...

Ośmielam się także powiedzieć ci pod sekretem mój czytelniku, iż historja więcej podała przykładów wierności psiej aniżeli ludzkiej...

Przypomnij sobie, dalej, psy ciągnące za dzwonek u furty klasztornej, psy złażące się ze wsi do miasteczka w dzień jarmarczny...

Był pies, który siedząc przy woźnicy na koźle, ilekroć ten zdrzemnął, głośnem manifestował to szczekaniem... A jak opłacić psa, który widząc zasypiającego pana, świecę przy łóżku stojącą łapą swoją gasi?..

Nieraz gdy ludzie nierozsądnie lub za wiele mówią, pies interwenjuje i szczeka, a gdy na wycie jego nie zważają pies zwraca wtedy ogon i pomrukuje...

Cesarz Hadrian pielęgnował psy do przesady, Fryderyk Wielki nierozłączał się z kilkoma legawcami... Mocarz ten twierdził, iż stworzenia te więcej mu wierne jak ludzie; jego „Biche” i Alcmena” przeszły do historji... Wszystkie te psy mają grobowce w Sansouci.

Zamiłowanie do psów tak wzrastało, iż w roku 1787 ukazał się na widok publiczny—psi Almanach!

Król Henryk III łożył bajeczne sumy na małe psy liońskie, z których dwa zwykle w koszyku na szyi zwieszonym nosił—nie rozłączał on się z niemi ani na audjencjach ani w kościele.

Karol II na posiedzenia ministrów bez psów nie chadzał; jego następca Jakób zawołał raz w czasie burzy: „dzieci uratujcie mi tylko moje psy i—Malborough!”

A psy modne, czyż nie ciekawe to studium?

Nieraz podziwiałem te damy z kilkoma pieskami *à la suite*, unosząc się nad anielską cierpliwością z jaką porały się z niemi... Są kobiety, które wolą psy dźwigać na rękach aniżeli dzieci? Któż wyśpiewa dzieje faworytów, tych Dżoków, Filusiów, Karów i innych...

Ktoś pokazywał raz afisz w którym „w imieniu ludzkości” wzywają o oddanie zgubionego psa... Przypuśćmy, iż taki np. Dżok ukąsi służącege aż do kości w ramię, niejedna pani pewno się odezwie: „ach! żebyż tylko biednemu stworzeniu nie zaszkodziło...”

Od czasu zaprowadzenia w pewnych krajach podatku na psy—zaszczytnego dla nich, gdyż stawiającego je na równi z ludźmi—zmniejszyła się ich liczba, nie brak jednak jak dawniej tak i dziś na poczciwych psach.

Wszak Homer opiewał czule psa Ulissesa; *la chienne de la Reine*, pies Marji Antoinetty, znany jest w historji—a psy na górze św. Bernarda, czyż to nie dobrodzieje?

Filozof powiedział, iż są psy które szkoda, iż ludźmi nie zostały...

Złe maniery wybaczyć im można—te bowiem od nas nabyły. Pies wyjący do księżyca z pewnością nauczył się tego od zbyt uczuciowej damy.

W pewnych kąpielach jakiś podróżnik odstąpiony od wszystkich, widząc tylko psa przy swym boku taki zrobił napis:

„Wierność na świecie miana w poniewierce—
A jej siedliskiem psie dziś tylko serce!”

* * *

Niniejszą rozprawę, głęboką—na kilka szpalt, zawdzięczają czytelnicy panu Patkowi, właścicielowi tresowanych psów, który od dwóch dni ukazuje je publice, zaalarmowanej ciekawemi afiszami... Diana

na trzy dni przed obradami czwartkowemi do przyjęcia za podstawę organizacji senatu tego, co dla niej proponuje Dufaure: mianowicie wyborów drugiego stopnia z łona samego głosowania powszechnego. W projekcie Dufaura każdy departament tak jak w Stanach Zjednoczonych a o ile wiemy to i w Szwajcarji wybiera pewną stałą ilość senatorów, to jest trzech. Republikanie chcą ustosunkować liczbę senatorów do ilości mieszkańców. Lewica umiarkowana i skrajna pragnie postawić obok tej zasady jeszcze pewne minimum i maximum: wynajduje więc drogę pośrednią pomiędzy systematem federacyjnym Dufaura a zalecanym przez p. Bardoux systematem arytmetycznej przewagi jednych departamentów nad drugiemi. Inna poprawka tegoż deputowanego powołująca do grona wybieralnych tych wszystkich, którzy niegdyś już byli senatorami, nie znalazła miru u republikanów właściwych. Popierał ją tylko lewy środek. Wszystkie trzy odłamy zgadzały się na to, aby nienadawać Mac-Mahonowi wcale prawa mianowania senatorów. Prawy środek nie objawił był do d. 8 b. m. jeszcze swojego poglądu na kwestję. Dla zasięgnięcia jego opinji delegowano ze strony republikanów p. Ferry do p. de Lavergne, przewódcy tej frakcji orleańczyków, która d. 2 b. m. głosowała z lewym środkiem; rezultat rokowań niewiadomy. Sami republikanie wszystkich trzech odcieni pod powyższą datą nie mieli jeszcze ułożonego ostatecznie programatu.

W niedzielę odbywały się w departamencie Côtes du Nord i Seine et Oise wybory deputowanych do zgr. narodowego. W departamencie bretońskim najwięcej głosów otrzymał legitymista Korjegu, w dep. zaś wersalskim republikanin Valentin, mer Strasburga, a następnie Lyonu, znany z patryotyzmu okazanego w wojnie z Niemcami w roku 1870/1. W Cotes du Nord na 105 tysięcy głosujących 39 oświadczyło się za Korjegn, 35 za republikaninem Foucher de Careil 31 za bonapartystą księciem de Feltre; potrzebnem tam będzie ponowne głosowanie. W departamencie Sekwany i Oazy wybór pana Valentin jest stanowczym; 55 tysięcy głosów poparło go przeciwko 41 tysiącom danym bonapartyście księciu Padwy, który raz już był współzawodnikiem kandydata republikańskiego w tym samym departamencie. P. Keratry dla ciekawości chyba wystąpił z kandydaturą, ciekawość tę wyborcy zaspokoili czterema tysiącami głosów. W związku z uchwałami zgr. narod. wymierzonemi głównie przeciwko bonapartyzmowi, dwie klęski poniesione przez takich matadorów stronnictwa jakiemi są Feltre i ks. Padwy wydają się faktami koniecznemi.

Działania wojenne w Nawarze stanowczo zawieszonemi zostały d. 8 b. m. Wojska okopują się w swoich pozycjach; baterje przestały ostrzeliwać Santa-Barbara. Uważano zwycięztwo za zbyt łatwe i przekonano się, że bez dobrych stanowisk obronnych o dobrych ruchach zaczepnych myśleć nie można. Karliści posiadają od dziesięciu miesięcy obwarowywane stanowiska na górzystych miejscowościach na około Estelli. Nieznajomość sił przeciwnika i rzeczywistych warunków strategicznych sprowadziła już jedną klęskę pod Lacar. Klęska ta nie ulega wątpliwości. Rozprawa miała miejsce d. 3 b. m. i była czemś więcej niż zaskoczeniem jakiegoś plutonu przez przemagające siły karlistów. Wersja alfonsistowska jakoby rozprawa ograniczyła się do bohaterskiej, 14 godzin trwającej obrony 40 żołnierzy przeciwko całemu oddziałowi karlistów, nie zasługuje na wiarę. Z drugiej strony znowu proklamacja Don Carlosa z d. 5 b. m., opiewająca pompatycznie zwycięztwo pod Lacar i Lorca jakby jaką bitwę pod Zamą lub Chocimem, jest pospolitą blagą karlistowską. „Rycerze Boga" jak pretendent nazwał podobno kiedyś swych ochotników, odnieśli istotnie zwycięztwo ale nie tak wielkie, aby je proklamacjami uświetniać się godziło. Prawdziwego stanu rzeczy nikt nie zna, bo milczenie nakazane dziennikom madryckim wykluwanie się prawdy na jaw niezmiernie utrudnia.

Rząd madrycki wzbronił zakładania stowarzyszeń politycznych i odbywania zgromadzeń tej samej natury—bez pozwolenia policji. Zorilla za odbycie jedynie narady ze stronnikami radykalizmu zaproszony został uprzejmie do przejechania się po Europie.

Zwyjątkiem Anglji która z niejasnych jeszcze ale domyślne już określić się dających pobudek, uznanie odkłada do chwili późniejszej, wszystkie już inne mocarstwa Europy zawiązały stosunki urzędowe z Alfonsem XII. Anglikom idzie między innemi o swobodę wyznawania protestantyzmu na territorium hiszpańskiem. Stany zjednoczone dotychczas jeszcze nie przysłały Cushingowi nowego uwierzytelnienia.—Papież wystosował nowy list do nowego monarchy hiszpańskiego: brzmienie jego jak najpochlebniejsze.

Król Alfons d. 9 b. m. przyjechał do Logrono U starego Espartery odbyła się ceremonja ozdobienia młodego króla orderem Ferdynanda Świętego. Król wzbraniał się bardzo racjonalnie jako nie dość jeszcze zasłużony, uległ jednakże i pozwolił sobie włożyć na szyję okaz powyższego orderu noszony przez starego wojaka,wywzajemniając się zaś księciu Vittorji ozdobił go orderem Karola VII-go.

Karliści ukazali się w pobliżu Sarragossy w Arragonji. W Nowej Kastylji pobito na głowę jakiś oddział karlistowski. I tu i tam dobry rezultat; obyłoby się jednak bez niego. Ukazanie się wojsk Karola VII w prowincji, w której leży stolica Hiszpanji dowodzi tej okoliczności, że jeśli karlizm utracił cokolwiek ze swej siły, nie utracił nic z zuchwalstwa.

Przed kilku dniami w Bayonnie, fabrykującej wiele fałszywych telegramów z Hiszpanji rozeszły się pogłoski o buntach wojskowych o odstępstwie oficerów w armji karlistowskiej; w szczególności mówiono, że kabecylle Mendiri i Argoniz przez własnych żołnierzy zamordowani zostali. Pogłoski te nie sprawdziły się i zapewne fałszywemi być muszą. Wyszły one z samego Madrytu.

Laserna naczelny wódz armji działającej przeciwko karlistom na północy podał się do dymissji. Telegram z Tafalla donosi o powierzeniu dowództwa naczelnego Morionesowi znanemu z żeglowania po morzu w końcu 1873 r. Mówiono przedtem o Jovellarze, dzisiejszym ministrze wojny. Na Kubie dowództwo po generale Concha, bracie poległego pod Muro Manuela, otrzymać ma Balmaseda. Perła Antyllów otrzyma nowe posiłki.

Broszura arcy-księcia Jana Salwatora o stanie artylerji austrjackiej—broszura będąca powodem translokacji, o której doniósł onegdajszy telegram—ukazuje artylerję tę w świetle wcale niekorzystnem; szczególniej artylerja wałowa po fortecach znajdować się ma w zupełnem zaniedbaniu, tak, iż arcy-książe nie uważa jej za nic lub za bardzo mało. Stawiając potrzebę zbrojnej gotowości Austrji, autor broszury musiał zwrócić szczególniejsze baczenie na artylerję, która w dzisiejszych wojnach główną odgrywa rolę, sam zresztą będąc oficerem artylerji, czuł się niejako powołanym do krytycznego roztrząśnięcia dzisiejszego stanu tej broni w Austrji. Według „National Ztg", przywiązanej do cesarstwa niemieckiego i bezwzględnej jego wielbicielki a zatem niepodejrzanej o stronność dla arcy-księcia, w sferach wojskowych w Austrji broszura wywarła wrażenie głębsze. Wnieśćby z tego należało, że ją pisało pióro specjalne i zdolne. Arcy-książe Jan Salwator jest najmłodszym bratem byłego Wielkiego Księcia Toskańskiego. Przeniesienie jego z artylerji do piechoty nie jest żadną niełaską, lecz prostym tylko aktem zadośćuczynienia tak dla dyplomacji niemieckiej, którą broszura arcy-księcia niemile dotknąć mogła, jak i dla sfer ministerjalnych, które niepowinnyby być zupełnie wolnemi od odpowiedzialności za fakta powołane w publikacji.

D. 9 b. m. w sejmie pruskim zaczęto radzić nad nowem prawem o urządzeniu prowincyj jako samodzielnych jednostek administracyjnych. (*Provinzial-ordnung*). Urządzenie to nateraz dla sześciu tylko prowincyj wschodnich projektowane ma uwieńczyć ów samorząd, jaki nadano jeszcze w roku zeszłym powiatom sześciu tych prowincyj, w zbiorze postanowień objętych nazwą *Kreisordung*. Ze względów szczególnych od dobrodziejstwa self-governmentu wyłączono podówczas W. ks. Poznańskie. Niemając tekstu prawa w ręku nie możemy powiedzieć czy i teraz podobnego wyłączenia nie wprowadzono Z rozpraw dotychczasowych wnieśćby należało, że panowanie uchwalić się mającego prawa będzie wolnem od ścieśnień terytorjalnych: mówcy nic o wyłączeniu W. Ks. Poznańskiego nie wspominają. Za to pominięcie prowincyj Nadreńskich i Westfalji, wywołało już w samym początku silną opozycję, którą minister spraw wewnętrznych odpierać musiał.

Biskup Janiszewski osadzony już, jak wiadomo, w więzieniu, skazanym jeszcze został na półroczne pozbawienie wolności za bezprawne dopełnienie obrządku bierzmowania w dniu 29 czerwca r. z.

D. 5 b. m. postanowienie Królewskie w Atenach zawiesiło posiedzenie sejmu greckiego; ma to być wstęp do zupełnego rozwiązania Izby, która przez połowę peryodu swego zasiadania kłóciła się o mandaty, a przez drugą połowę znajdowała się w komplecie nie wystarczającym do wydawania uchwał. Stan polityczny państwa greckiego jest opłakanym.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 12 Lutego, godz. 12 w poł.

Londyn 11-go.—Do „Times'a" telegrafują z Berlina, że ks. Bismarck nigdy nie wyraził chęci podania się do dymisji jako kanclerz Państwa. Będzie on zarządzał sprawami Państwa, dopóki pozwoli mu na to stan jego zdrowia.

Peszt 11go.—Izba niższa przyjęła znaczną większością projekt budżetu za podstawę rozpraw szczegółowych; poczem prezes ministrów poprosił o odroczenie rozpraw dla zdania Królowi sprawy ze zmian w położeniu politycznem nastąpionych. Prezes dziś wieczorem wyjeżdża do Wiednia.

Paryż 11-go.— Zgromadzenie narodowe przyjęło 322 głosami przeciwko 310 wniosek Paskala Duprat orzekający, iż senat ma być ciałem wybieralnem. Wybierać go będą ci sami wyborcy, którzy nadają mandaty do Izby deputowanych. Batbie, przedującý w kommissji konstytucyjnej, zażądał odroczenia posiedzeń chcąc zyskać dla kommissji czas do uchwalenia nowych rezolucyj. Posiedzenie zawieszono.

Paryż 11-go. — Wniosek Duprata popierany był przez lewicę, zbijany przez prawy środek. Utrzymał się tylko w skutek przystąpienia trzydziestu bonapartystów, a powstrzymania się 50 legitymistów od głosowania. Sądzą, że prawy środek odrzuci teraz całość prawa o senacie.

Sznapsl i Frieda, oto członkowie truppy tego oryginalnego w swoim rodzaju impresaria...

A więc Diana! Diana, biała z żółtemi plamami jest matematykiem, i zna tak doskonale cztery działania, jak gdyby pojęła już kwestję emancypacji... Rozumie się nadto na flagach europejskich i zgaduje lata każdego... Naturalnie że swoich lat nie wyjawia...

Nie mniej pojętny jest Sznapsl, jasno kasztanowaty dobrze prezentujący się kawaler, czysty i elegancki w złotej obróży... Gra on w domino, rozróżnia tabakierkę od nosa, rozumie się na monetach i zdaje się, że mógłby nawet pisać artykuły pozytywne...

Nadobna ciemno kasztanowata Frieda salonowa lwica w swoim rodzie, kapryśna i uparta jak... artystka, ma według afisza grać na fortepianie i śpiewać wyjątki z oper...

Impresario wiedział, jednak iż Warszawa jest pobłażliwą i dlatego obdarzył nas śpiewaczką z głosem już zużytym trochę — ale za to co za szkoła!.. Nie ma ona tonów czystych piersiowych i to właśnie jej nieszczęście; chwyta się nadto oper niemieckich, których podołać nie może... O pasażach, trylach, arpeggiach, ruladach, fioriturach i t. p. łamańcach zawyrokować nie możemy, śpiewaczka bowiem—jak to często bywa, miała niedyspozycyę; fortepianowa gra jej zależy — na pociśnięciu klawiszy, poruszających dzwonki... Wspomniana wyżej Diana, zasługuje na gorętsze uznanie krytyki jeżeli się zważy iż psina ta ma we łbie całą tabliczkę Pitagorasa, podczas gdy piszący szczycił się raz kolegą nie mogącym tej wzniosłej kombinacji nabyć w przeciągu lat kilku...

Jednem słowem tak Diana jak i Frieda jak i Sznapsl okazują wielkie przymioty intelligencji i wykształcenia... psiego.

Ale niestety przedstawia nam się w tych tak interesujących okazach i ujemna strona, którą z żalem zanotować możemy.

Diana jest wyborną arytmetyczką, Sznapsl wielkim filozofem a Frieda oddaje się z pożytkiem naukom i rozrywkom społecznym.

Gdyby jednak te tak wydatne w psim rodzie indywidua, obdarzone zostały konsolacją, zachodzi pytanie czy szlachetne to potomstwo zdołałoby otrzymać w spadku po rodzicach wszystkie przymioty i sztuki jakiemi ciż są obdarzonemi.

Jednem słowem czy Sznapsl Frieda i Diana potrafiłyby same wyćwiczyć swoje dzieci w tych wszystkich naukach i sztukach wyzwolonych w jakich celują.

Otóż śmiało odpowiedzieć się poważamy, że nie; poważamy się twierdzić, że szczenięta po Friedzie Dianie... będą tak głupie, jak szczenięta po pierwszym lepszym psie ulicznym i pozostaną w tym nieokrzesanym stanie dopóty, dopóki nie przyjdzie na myśl jakiemu przemysłowcowi niemieckiemu wyuczyć ich tychże samych sztuk.

Oto właśnie jest wielka luka w Darwinowskiej teorji, która przyznajemy to w prostocie naszej, niewiadomo czemby się dała zapełnić.

Pokazuje się, że jednakże pomiędzy ludzkiemi, a psiemi zdolnościami jest jakaś różnica.

Albowiem psy...

(*P. S.* Kończyć dalej nie mogę — mój „Amico" bowiem jest tak sprytny, iż czując zbytnią elokubrację z wielką szkodą dla czytelnika i wydawcy połączoną, zwykł szarpać mnie za rękaw i odrywać od fabrykatu... Nieprawdaż szanowni czytelnicy jaka sprytna psina, gdyby więcej takich, ileżby to było arcydzieł... mniej wodnistych!).

— *Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych* podaje do wiadomości publicznej, iż wyjednawszy pozwolenie Władz Rządowych, urządził serję prelekcji publicznych, które na dochód Osad Rolnych odbywać się będą w sali Ratuszowej, w niedzielę o godzinie 1ej, a we wtorki i czwartki o godzinie 6ej po południu.

Prelegentami są pp: Krauschaar Aleksander, Faleński Felicjan, Filipowicz Henryk, Korzon Tadeusz, Suligowski Adolf, Marenné Walerja, Milicer Napoleon, Dziewulski Eugenjusz, Orzeszkowa Eliza, Sztukowski Adam, Majzel Bronisław, Korotyński Wincenty, Gregorowicz Jan, Grajnert Józef.

Pierwszy odczyt odbędzie się jak wiadomo w następującą niedzielę.

Ceny miejsc: Krzesło abonowane na wszystkie prelekcje w bliższych i bocznych rzędach, rs. 5. Krzesło abonowane w dalszych rzędach, rs. 3. Krzesło na jedną prelekcję w bliższych rzędach kop. 50, w dalszych kop. 30. Miejsce stojące na sali kop. 20. Wejście na galerję kop. 15.

Bilety sprzedawane będą w księgarni Gebethnera i Wolffa, a w dniu prelekcji przy wejściu na godzinę przed rozpoczęciem. Zamówienia abonamentu robić można w Kancellarji Zarządu Towarzystwa przy ulicy Erywańskiej, Nr 1 nowy, od 10ej rano do 2ej po południu. Zarząd Towarzystwa podejmując zachody koło urządzenia nowej serji odczytów publicznych w roku bieżącym, spodziewa się, iż publiczność licznym udziałem poprze jego usiłowania koło połączenia sprawy oświaty z dobrym uczynkiem.

Przewodniczący w Zarządzie, A. *Białecki.*
Sekretarz, W. *Pawłowski.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Babie lato.—Uściskajmy się. —Doktor Robin.**
Jutro: **Epidemja.—**

TEATR WIELKI.

Dziś: **L'Ebrea.—Jutro: Opera Włoska.**

— W dzisiejszym dalszym Ciągu Kurjera pomieszczoną jest między innemi poraz ostatni Odezwa Magistratu odnosząca się do licytacji niewykupionych i nieprolongowanych w swoim czasie przedmiotów zastawionych w lombardzie. — Dalej uwiadomienie Prezesa Komitetu Towarzystwa Osad rolnych i Przytułków rzemieślniczych, o przyjęciu do grona tegoż Towarzystwa członków honorowych etc. etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 12 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07.
Austrjackie floreny w biletach k. 65 1/2

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	95	94	65
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	40	95	10
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	35	91	05
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	75	88	45
„ „ „ „ II s. .	87	80	87	50
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	75	79	45
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	193	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..				
„ „ „ „ ostempl. .	193	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	115	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	233	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łażni rs. 100 . . .	—	—	42	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	325	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 54 4/9.
Od Likwidacyjnych kop. 77 8/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 69 4/9.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 181 17/18.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 82 1/2, rs. 105 k. 52 1/2
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 19, rs.— kop. —.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 55, rs. — k. —.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 45, rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądano rs. —.

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. — Warszawa, 11 Lutego r. b. **Pszenica**: za korzec funt. 242 pstra rs. — kop. — do — jasno-pstra 5.70—6.00, biała 6.10—6.30, wyborowa 6.22 1/2—637 4/2 **Zyto**: wagi 232 polskie rs. 4.15 — 4.35, ruskie 4.05 4..30:, **Groch**: wagi 262, owarzony rs. 6.22 1/2 — 6.90, na paszę 5.55 — 6.10; **Jęczmień**: wagi 202 rs. 4.20 — 4.50; **Owies** wagi 142 rs. 3.00—3.30; **Wyka** wagi 262, rs. — .— —., **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rrzepik** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. —.

Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2 1/2 od puda; na wiatraki kop. 3 1/2 od puda.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 5.12, w południe zimna 2.24. Barometr: 763 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 1 c. 1·

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 33. Piątek. Warszawa d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1875 r.

Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jakoto: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie niewykupili lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w **dniu 3 (15) Marca 1875 roku,** i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości Dworskich, od godziny 9-tej z rana do 1-szej z południa w lokalu Lombardowym w gmachu Ratusza, odbywać się będzie.

Za zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do dnia 1 (13) Lutego r. b., wszelkich zaś innych do dnia 15 (27) Lutego 1875 roku, oznaczonym został. Dlatego linteresanci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia, o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 1 (13) Lutego r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 15 (27) Lutego r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art: 3. Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, art: 29, zaprowadzającego w tym celu probiernią, tejże probierni do stopienia a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstawione będą, a inne na licytacij w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej przez pisma czasowe, jakoto: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską, Policyjną, oraz Kurjery: Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych.

— *Prezes Komitetu Towarzystwa Osad Rolnyck i Przytułków Rzemieślniczych* podaje do wiadomości, iż w dniu 5 stycznia b. r. przyjęte zostały do grona Członków honorowych towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych następujące osoby:

Zjednani za pośrednictwem Członków Komitetu i Zarządu Abramowska Józefa, Berg Rudolf, Borejko Ksawery, Buczyński Roman, Beczko Stefanja, Czapska Weronika, Czarnowska, Chronowska Zofja, Chojecki Artur, Czajkowski Franciszek, Dzieszuk Halina, Daszkiewicz Antonina, Darewski Kazimierz, Dobrucki Walery, Hr. Drochojewska Antonina, Epstein Jakób Michał, Gutowski Bronisław, Głębocki Józef, Dr. Heinrich Aleksander, Janecki Tomasz, Kirkor Marja, Kudrewicz Jan, Kamiński Franciszek, Kobielski Norbert, Loewenberg Jakób, Leszczyński Roman, Montwiłł Aleksander, Montwiłł Aleksandra, Montwiłł Wincenty, Mikulski Leopold, Mierzwiński Zdzisław, Myszczyński Józef Dr. Maryański Edward, Nagórka, Franciszek, Ordęga Karol, Olszewski Emil, Ochocki Józef, Ryncki Łukasz, Szarzyński Antoni, Stachowski Antoni, Słubicki Czesław, Starczyńska Rudolfina, Wańkowicz Helena, Wietrzykowski Wiktor, Winawer Natan, Walfisz Aron, Wilczyński Józef, Wielohorska Wincenta, Wojnarowski Feliks, Zbijewski Michał, Żylińska Kazimiera-Anna.

Zjednani za pośrednictwem Członka korespondenta w powiecie Gorno-Kalwaryjskim, JW. Barona Dangla: Bernstein Feliks, Huba Mieczysław, Jabłoński Józef, Smorczewski Karol, Tarasowicz Hieronim, Watraszewski Marcelli.

Zjedani za pośrednictwem Członka korespondenta miasta Warszawy W. Grabowskiego: Baumgarten Teodor, Higersberger Józef, Krauze Aleksander, Roguski Teofil.

Zjednani za pośrednictwem Członka korespondenta powiatu Łęczyckiego, W. Wejsfloga: Bałkow gmina, Dzierzbicki Kazimierz, Schloser Henryk.

Zjednani za pośrednictwem Członka korespondenta powiatu Gostyńskiego, W. Orzechowskiego: Byszewski Józef, Byszewski Władysław, Fiszer Józef, Grzybowski Karol, Krasnowski Eustachy, Małkowski Ludwik, Orłowski Henryk, Szczesniewski Robert, Wiśniewski Wincenty.

Zjednani za pośrednictwem Członka korespondenta powiatu Płońskiego, W. Strzeszewskiego: Borzuchowski Michał, Beczkowicz Teodor, Jaworowski Henryk, Kleniewski Józef, Łaźniewski Mikołaj, Mieczyński Andrzej, Mścichowski Fortunat, Płoski Józef, Rzempołuski Antoni (senior), Święcki Antoni (junior), Święcki Ignacy, Wejcher Ludwik, Zieliński Jan.

Zjednani za pośrednictwem Członka korespondenta w powiecie Ostrołęckim, W. Glinka: Badny Teofil, Grodzki Antoni, Marchwicki Stanisław.

Zjednani za pośrednictwem Członka korespondenta miasta Lublina, W. Illustrowskiego: Brzeziński Antoni, Daniszewski Wacław, Gałecki Józef, Gerlicz Henryk, Grodzki Felicjan, Plewiński Antoni.

Zjednani za posrednictwem Członka korespondenta powiatów Włocławskiego i Radziejowskiego, JW. hrabiego Józefa Skarbka: Barzechowo gmina, Chróścicki Juljan, Grosman Walenty, Kowal gmina, Majewski Andrzej, Śliwiński Jan.

Zjedani za posrednictwem Członka korespondenta miasta Warszawy, W. Wąsowicza: Czaplicki Stanisław, Englert Ludwik, Grabowski Mieczysław, Grąbczewski Adam, Holtz Józef, Piltz Jan, Piltz Erazm, Samborski Piotr, Stromfeld Wilhelm, Zaleski Józefat.

Zjednani za pośrednictwem Członka korespondenta powiatu Ciechanowskiego, W. Milewskiego: Ciemniewski Seweryn, Niżyński Hipolit, Rawiecki Antoni, Solarz Szulim.

Zjednani za pośrednictwom Członka kerespondenta w powiecie Prasnyskim, W. Ostrowskiego: Chełchowski Teodor, Rykowski Teofil.

Zjednani za pośrednictwem Członka korespondenta w powiecie Kutnowskim, W. Śliwińskiego: Dembowski B., Łebkowski Władysław, Napieralska Ambrozja, Orsetti Wilhelm, Radoszewski Józef, Śliwiński Jan, Śliwiński Ignacy, Śliwiński Władysław, Sielski Stanisław, Skarżyński Feliks, Trzaskowski Gustaw, Walewski Wincenty, Zaborowska Aleksandra, Zakrzewski Feliks.

Zjednani za pośrednictwem Członka Korespondenta miasta Siedlec, W. Dzieszuk Halina.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Warszawskiego, W. Łuszczewskiego: Gradenwic Władysław, Kryński Franciszek, Ks. Litwinowicz W., Woroniecki Lucjan.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Radomskiego, W. Wodzińskiego: Joński Józef, X. Jakubowski Teofil, Pawłowski Jan, Wodzińska Eufrozyna.

Zjednani przez Członka korespondenta miasta Warszawy W. Juszczyka: Jacobi Wilhelm, Kruszewski Władysław.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Krasnostawskiego, W. Błeszyńskiego: Konkowski Michał.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Nowomińskiego, W. Grzegorzewskiego: Kowalewski Aleksander.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Janowskiego, W. Kowalskiego: Mazurkiewicz Andrzej.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Grójeckiego, W. Wizbek: Metzner Karol.

Zjednani przez Clonka korespondenta powiatu Lipnowskiego, W. Rutkowskiego: Piwnicka Joanna.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatn Piotrkowskiego, W. Pienkiewicza: Rachalewski Józef, Zagrzejewski Józef.

Zjednani pzez Członka korespondenta powiatu Sandomierskiego, W. D-ra Szpot: Skórzyński Juljan.

Zjednani przez Członka korespondenta miasta Suwałki, W. Nagórkę: Kowalski Józef, Markowski Walenty, Smoleński Władysław.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Zamojskiego, W. Sajkiewicza; Tchórzewski Włodzimierz.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Hrubieszowskiego, W. Rulikowskiego: Głogowski Adam, Łobaczewski August.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Kolskiego, W. Lasockiego: Lasocki J., X. Włostowski M.

Zjednani przez Członka korespondenta miasta Piotrkowa, W. Porębskiego: Gampf Józef.

Zjednani przez Członka korespondenta powiatu Skierniewickiego, W. Górskiego: Jasiński Zdzisław.

Tajny Radca *Wieczorkowski.*

Sekretarz *W. Pawłowicz.*

Fabryka Gipsu D. Żółtyńskiego,

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej pod Nr 1.
przysposobiła GIPS ROLNICZY i sprzedaje takowy **po kop. 60 za centnar,** tamże dostać można wszelkie materjały budowlane, jako to: GIPS SZTUKATORSKI, MULARSKI, CEMENT, PORTLAND ANGIELSKI z fabryk **Robins &** Comp. **i Jhonson,** CEGŁĘ i GLINĘ ogniotrwałą, TEKTURĘ do krycia dachów i t. d.

Wszelkie zlecenia z prowincji punktualnie załatwiają się.

1—3 —1841—

DOM POŚREDNICTWA

POD FIRMĄ

E. Tchórzewski

W PIOTRKOWIE.

Ponieważ rozliczne interesa moje nie zawsze pozwalają mi być obecnym w kantorze, dla tego mam honor oznajmić szanownej Publiczności, iż p. **Ludwik Mirowski** jest stałym zastępcą moim i upoważniony do traktowania i załatwiania wszelkich interesów.

Przy tem mam honor przypomnieć się, że Dom mój posiada: 1) **Skład machin i narzędzi rolniczych,** 2) Skład wszelkich **nasion** zagranicznych i krajowych, 3) Skład **maszyn do szycia** wszystkich systemów, 4) Skład **wapna** znanego z dobroci swej z fabryki Rudniki, 5) **Smarowidła** do powozów, bryczek i t. p. 6) **Oliwę** w najlepszym gatunku do machin, 7) **Rejestra gospodarcze,** 8) Ma do sprzedania **50,000 sztuk sosien,** z których 28,000 wyborowych i wycechowanych, 9) Ma powierzonych sobie kilkanaście **sprzedarzy, wydzierżawień i zamian dóbr ziemskich**.

Żądane wiadomości i informacje udzielam natychmiast piśmiennie, lecz za nadesłaniem marek na odpowiedź.

1—3 —1839— EDMUND TCHÓRZEWSKI.

NAJPIĘKNIEJSZE GRUSZKI TYROLSKIE

Cytron-Bery,

nadeszły do Handlu BRACI WRÓBEL, obok kościoła Ś-go Krzyża.
Sprzedają się takowe na całe skrzynie oryginalne, setki, dziesiątki i sztuki również otrzymał

JABŁKA **Prima Rozmarin** BIAŁE,
WINOGRONA HISZPAŃSKIE świeże i takowe poleca.

1—6 —1873—

Warszawska Fabryka Wódek Owocowych

w WARSZAWIE,

przy ulicy Solec, pod Nr. 2914 (59 nowy)

poleca Szanownej Publiczności nieznany jeszcze u nas gatunek spirytusu, odznaczający się czystością, przyjemnym smakiem i zapachem, wolny zupełnie od olejków swędnych, z taką trudnością od innych spirytusów usuwać się dających.

Spirytus owocowy nie tylko wybornie się nadaje do fabrykacyi wódek słodkich, araku, koniaku i likierów, ale nadto znajduje obszerne zastosowanie przy fabrykacji i konserwacji wina.

O cenach i warunkach dowiedzieć się można na miejscu u administratora fabryki.

Tamże sprzedaje się codziennie świeży wywar, wyborny na pokarm dla wołów, krów i nierogacizny. 1—3 —1850—

BANDAŻE

rupturowe do każdej kiły dokładnie dopasowane.
Bandarze pępkowe i brzuszne.
Pończochy elastyczne, **Suspensoria**.
Klisopompy rozmaitej konstrukcji, Szpryce i Tuszowalnie maciczne, Strzykawki, Termometry do mierzenia temperatury ciała, Inhalatory, Respiratory, Zegary piaskowe na minuty do kąpieli, jak również wszelkie **Narzędzia chirurgiczne i akuszeryjne** oraz Maszynki elektryczne po cenach przystępnych, w Zakładzie

Juljana Weissblum, Optyka,

ulica Nowo-Senatorska Nr 477a, obok Apteki.

3—3 — 1309 —

Skład Oleju wyborowego

w różnych gatunkach

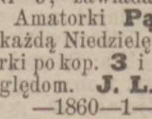
i Nafty Amerykańskiej.

Egzystujący od lat 60, obecnie przeniesiony do Nowego-Bazaru przy rogu ulic: Podwala i Nowomiejskiej pod Nrem 17a (168), zaopatrzony został w znaczny zapas różnego gatunku **Oleju**, a mianowicie: **rzepakowy, słonecznikowy, makowy, konopny, lniany, Pokost** rafinowany, do palenia i do maszyn i **Octy,** oraz **Naftę amerykańską**, dwa razy dystylowaną, na beczki i garnce, **Ligroinę, Swiece** stearynowe i Newskie, **Zapałki** wiedeńskie, **Smarowidła** belgijskie do osi, **Knoty i Knotki** wiedeńskie, **Szkła** czyli **Celindry** do lamp naftowych i olejnych w jak najlepszych gatunkach, **Kit** szklarski i zimowy po kop. 5 za funt, **Tran rybi** do skór i chomont, **Dziegieć** i **Terpentyna,** po cenach zniżonych, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.— **K. Rajczakiewicz.** 3—6 —1683—



NOWO ZAŁOŻONY

SKŁAD



FORTEPIANÓW I PIANIN ZAGRANICZNYCH

J. DÜTZ

przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy, 2-gie piętro frontowe

Poleca doborowe Fortepiany i Pianina, osobiście przez specjalnego tego zakładu z najcelniejszych fabryk zagranicznych wybrane i sprowadzone, sprzedaje po cenie przystępnej Zamian Fortepianów starych na nowe z dopłatą. Także Zakład ten przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów i strojenie, które i na Prowincji uskutecznia i jak najakuratniej wykończa. 4—6 — 253 —



U J E Ż D Ż A L N I A

przy ulicy Siennej Nr 15

LEKCJE KONNEJ JAZDY udzielają się w każdej porze dnia i wieczorem przy oświetleniu.

Przyjmują się rówież Konie na stajnię, do ujeżdżania i do sprzedaży.

Obecnie są do zbycia rozmaite konie, a między innemi **Ogier** kary w piątym roku, bez odmiany, rassy anglo-arabskiej (Trakieńskiej) zdatnej pod wierzch i do stada, oraz **Ogier** gniady takiejże rassy, kompletnie ujeżdżony.

1—0 — 1843 — R. Golińska W-a, B. Krause.

Dom Spedycyjno-komisowy

J a n h r. L e d ó c h o w s k i,

Królewska Nr 13.

Przyjmuje zamówienia na sprowadzenie **Wina Bordoskiego** w beczkach, w czem na ustaloną wziętość Agentury swojej powołując się, o śpieszne obstalunki uprasza.

Poleca się ze sprzedażą detaliczną na butelki tychże **WIN** tak stołowych oryginalnych, jakoteż w gatunkach wysokich, z których to ostatnich szczególnie zaleca stare **Chateau Lafitte** wytwornego smaku.

Przyjmuje w komis do sprzedaży **wszelkie Zboża i Nasiona pastewne.** Obecnie posiada na składzie **Łubin niebieski.** 3—6 — 1674 —



SKŁAD FORTEPIANÓW



I PIANIN ZAGRANICZNYCH

L. FRÄNKLA,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2 nowy,

est zaopatrzony w znakomity wybor **Fortepianów** i **Pianin** z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, z **angielską** i **wiedeńską mechaniką** na system amerykański, to jest: **Roenisch, Kaps, Irmler, Prombergier, Heitzman, Cramer, Doerr** i innych. Za każdy nabyty Instrument Skład poręcza za trwałe i dobre wykończenie na lat 5. Fortepiany używane przyjmują się z dopłatą do nowych instrumentów. Fortepiany lub Pianina dają się na rozpłaty, oraz przyjmują się wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin i najakuratniej się takowe wykończa, po bardzo przystępnych cenach. 2—5 — 1645 —

Górale i Góralki

Uprasza się JJWW. i WW. obywateli ziemskich, mających zamiar zaopatrzyć się w tegoż robotnika t. j. na sezon żniwiarski t. r., **aby jak najwcześniej z żądaniami swemi,** a najpóźniej do dnia 16 (28) Lutego zgłaszać się raczyli pod adresem niżej wskazanym. W początkach bowiem Marca wszyscy robotnicy pracowici, sumienniejsi i trzeźwi przyjmują roboty przy Kolei Tarnowskiej obecnie budującej się i wielu innych w Galicyi, później zaś zgłaszającym się **obywatelom** częstokroć przychodzi poprzestać na mniej zdatnych lub mniej pilnych robotnikach, czego nigdy nie doznają **obywatele najwcześniej zamawiający**. Warunki zeszłoroczne zgodne z ogłoszeniem przez Gazetę Rolniczą r. z. jednak ze zmniejszeniem forszusów ludziom z rs. 7 na rs. 5.

O bliższych warunkach najmu tego robotnika dowiedzieć się można pod adresem: **Nassalski Warszawa Trębacka Nr 7 nowy pierwsze piętro od frontu.**

A zatem żądając piśmiennego objaśnienia również pod wyżej wskazanym adresem zgłosić się zechcą z przyłączeniem jednakże trzech marek pocztowych 10-cio kopiejkowych.

9—9 — 830— **NASSALSKI.**

DOM HANDLOWY

B. H. Szaniawski.

(Biuro Posłańców) Tłomackie Nr 9.

Posiada na składzie: **Aksamity** i **materje czarne prawdziwe lyońskie, podszewki** i **korty francuzkie** i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych.

Kantor otwarty codziennie od godziny 9 rano do 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. 2—3 — 1785 —

WAGI DECYMALNE (dziesiętne)

O sile				ZA SZTUKĘ
5 pudów	rs. 8	kop. 50		
„ $7^1/_2$	„ 9	„ 80		
„ 10	„ 11	„ 20		
„ $12^1/_2$	„ 12	„ 30		
„ 15	„ 13	„ 50		
„ 20	„ 16	„ 50		
„ 25	„ 21	„ —		
„ 30	„ 24	„ —		
„ 35	„ 27	„ —		
„ 40	„ 30	„ —		
„ 45	„ 34	„ —		
„ 50	„ 38	„		

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony kosztuje rs. 1 kop. 20. **Gwichty żelazne** po cenach umiarkowanych, stosownie do wielkości. Tak wagi jakoteż i gwichty są opatrzone **stęmplem Magistratu.**

Wagi do domowego gospodarstwa (znane pod nazwą „Familien-wagen), sprężynowe ze wskazówką.

Ważki decymalne, całe żelazne z taką płytą a tak dokładne jak ważki używane w laboratorjach chemicznych.

Wagi sklepowe od rs. 6 kop. 50, za sztukę i droższe, polecają.

Kraft et Kuksz

28 0 — 8828 — w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1.

MŁODY CZŁOWIEK,

który pracował przez lat 3 w handlu kolonjalnym, a także przy sprzedaży wódek i obecnie pozostający w kondycji, potrzebuje zajęcia od 1-go Marca lub Kwietnia; może przyjąć obowiązek w składzie wódek. Ktoby takowego potrzebował, raczy złożyć adres w Redakcji Gazety Polskiej, pod lit. W. G.

—1876—1—2



FORTEPIANY I PIANINA

z mechaniką Angielską i Wiedeńską, najcelniejszych fabryk zagranicznych, oraz **Harmonje** Paryzkie i Amerykańskie, w składzie **A. WERNER,** ulica Senatorska Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa, na 1-m piętrze. —1881—1—1

Podpisany Cukiernik, zamieszkały przy ulicy Freta-Szerokiej pod Nr 9, zawiadamia Szanownych Amatorów i Amatorki **Pączków** i **Faworków,** iż w każdą Niedzielę będę wypiekał Pączki i Faworki po kop. **3** i $1^1/_2$ polecając się łaskawym względom. **J. L.**

—1860—1—1

Jarząbki, Cietrzewie i Kapłony Roztowskie,

zamrożone, nadeszły do Handlu

BRACI WRÓBEL,

obok Kościoła Ś-go Krzyża. —11—15—0

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 33

Dnia 12 Lutego 1875 roku. *Piątek.* *Dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1875 roku.*

BEBE
wysoko aromatyczne,
Mignon
aromatyczne,
Samson crême
wyborowe,
PAPIEROSY
wszystkie te gatunki po kop. 50 za 100 sztuk. - Można nabyć po Dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.
—16951—13—0

SZTOKFISZ
i inne
R Y B Y
w różny sposób smacznie sporządzone, codziennie podają się w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych
Józefa Purwin
Ulica Miodowa Nr **16** nowy, obok Apallacji.
Tenże Handel otrzymał
Kawior świeży, ***Minogi, Sielawy, Sardynki*** świeże, ***Łososia wędzonego, Śledzie*** pocztowe w 1/2 i 1/4 baryłkach i **Sery** różne.
—1885—1—6

SER GAMBRINO
otrzymuje stale Handel
Braci Wróbel
i takowy poleca.
—1874—1—6

NOWO-OTWORZONY
SKŁAD FAJANSU
przy ulicy Granicznej Nr 14 (fabryka wód mineralnych), z fabryki M. L. Rauch w Kole, w najlepszym doborze, po znacznie zniżonych cenach poleca się Szanownej Publiczności do łaskawego uwzględnienia. —1856—1—3


Pozostawiony jest do sprzedania **w Składzie Fortepianów Zagranicznych** L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy.


Fortepian palisandrowy,
prawie zupełnie nowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, za bardzo przystępną cenę. Pianina nowe są do wynajęcia.
—1855—1—3

SZESLĄG
mahoniowy, rypsem wełnianym kryty, mało używany i **ZEGAR** bronzowy stołowy, staroświecki, do sprzedania za pomierną cenę. Mazowiecka Nr 11, w oficynie prawej, w sień za maglami, na 1-m piętrze. —1879—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę
Garnitur Mebli,
składający się z 2-ch foteli, 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu. — Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 52 u Tapicera. —1678—3—4

Są do sprzedania

W ZAKŁADZIE

S T O L A R S K I M
RÓŻNE MEBLE.
Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Toalety, Łóżka Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane.—Ulica Żórawia Nr **10**, piąty dom od Placu Ś. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz.**

Jest do sprzedania
Garnitur mebli
mahoniowych, staroświeckiej roboty, rypsem szafirowym krytych w zupełnie dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Freta Szerokiej pod Nrem 276 (9) u Rękawicznika. —1835—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Lando-Faeton,
szory, angielskie, liberja, oraz do wynajęcia Stajnia na 5 koni, Wozownia na 4 powozy, góra na skład siana i owsa (stajnia i wozownia mogą także być wynajęte na składy towarów). Wiadomość u Rządcy hotelu Saskiego. —1626—3—3

Do sprzedania z wolnej ręki
DOM
piętrowy z oficyną i spichrzem murowane, z ogrodem i zabudowaniem gospodarskiem, — w m. powiatowem Skierniewicach, przydatny na jaki zakład przemysłowy. Wiadomość: ulica Złota Nr 10 nowy, mieszkania Nr 5.
—1540—4—5

APARAT
GORZELNIANY
z kotłami miedzianemi przed paru laty sporządzonemi, **Młynek do mielenia zielonych słodów** w zupełnie dobrym stanie, **Młynek do mielenia kartofli** oraz **kadzie** i **kufy** od okowity są do sprzedania w dobrach Praceduże w powiecie Grójeckim, adres przez Tarczyn właścicielowi dóbr.
2—4—412

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ
PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową*, której podajemy obok *fac-simile*:


Skład w Warszawie: Mrozowski aptekarz, ulica Podwale, Nr 482 Gallego i Spiessa
17—18 —1893—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur Mebli
krytych zielonym utrechtem, Lustro i t. p.— Wiadomość ulica Chłodna Nr 60, mieszk. 1.
—1844—1—3

Jest do sprzedania w bardzo dobrym stanie, za cenę bardzo nizką, przy ulicy Ząbkowskiej, Nr **214**ab na Pradze u właściciela domu. —1379—2—3
DUBELTÓWKA,

Wiadomość dla panów Stolarzy.

Skład Wódek z Uladówki przy ulicy Rymarskiej Nr 471, wprost Banku, otrzymł znaczny transport **Politury i Lakieru spirytusowego** i takowe sprzedaje na miary. —1558—4—6

Ważna Wiadomość!

Na powszechne żądanie otwarta została z dniem dzisiejszym w **głównym Składzie Wódek z Uladówki** przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku, sprzedaż wszelkich gatunków Wódek jak również i Nalewek na miarę, po cenie za kwartę kop. 44 i 54. —1559—4—6

S A N K I
nowe, małe, Petersburgskie i kilka powozów i karet używanych, są do sprzedania, Leszno Nr 7, w fabryce A. Miłodrowskiego.
—1822—2—3


Fortepian używany palisandrowy, o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami, z całym blatem metalowym, z mocnym i przyjemnym tonem zupełnie świeżo wyrestaurowany jak nowy, jest do sprzedania **za rs. 200,** tamże **Pianina** nowe i używane do wynajęcia i sprzedania w Nowym Magazynie Fortepianów i Pianin **K. Fritsche**, przy ulicy Śto-Krzyzkiej wprost Jasnej Nr 25 nowy.
—1693—2—3—

Fabryka rozmaitych Tkanin
i Adamaszków na Meble,
34 lat istniejąca.
której **Skład** przy Placu Teatralnym, w Domu W-nej Brunowej, dawniej Petyskusa zwany, Nr **473**b, w bliskości Handlu W-go Stępkowskiego,— zaopatrzyła się **w Wybór rozmaitych Modnych Tkanin,** Rypsów w pasy i desenie, Adamaszków półwełnianych, czysto-wełnianych, Koteliny wełnianej, i Materji jedwabnych na meble, Kotary na Łóżka, Portjery, Lambrekiny, oraz doskonałych Włosiennic i Drewniaków, których mole niszczyć nie mogą, Dywaników na podłogę tak zwanych Chodników wązkich i szerokich, taniego i mocnego Velour d'Utrecht—słowem, wszystko robione starannie i z dobrych materjałów, licząc na trwałość i Renomę! po cenach **Umiarkowanych.**—Z czem się poleca Szan. Publiczności. — Józef **Worowski.**
—1404—4—5

Futro Ciemne,
naśladujące bobry, długie i bardzo obszerne, zupełnie nowe, do sprzedania za Rs. 200.— Tamże **kocioł** miedziany nowy do zbycia.— Wiadomość Królewska Nr 3, mieszkania 16.
—1838—1—1

Pracownia Sukien,
STROJÓW, BIELIZNY i ZNACZENIA,
egzystująca od lat kilku—z przyczyny wyjazdu jest do odstąpienia od Wielkiejnocy, za cenę umiarkowaną, z całem urządzeniem, w dobrem miejscu, na dole od frontu, ze Sklepem i dwoma oknami na urządzenie wystawy.— Wiadomość u Stróża. Ul. Sto-Krzyzka Nr 8.
—1718—2—3

Puszukuje się **zarządu większych dóbr,** chodzi głównie o miły stosunek, dziedzicowi mogą być odstąpione inwentarze, według umowy, jakoto: dziesięć pięknych roboczych i rozpłodowych klaczy, kilka sztuk bydła rassy szwyckiej, kilkadziesiąt owiec rozpłodowych angielskich i narzędzia rolnicze. Bliższe objaśnienia Wic. Ku., ulica Dzielna Nr 14, mieszkania Nr 1. —1574—3—3

Skrzypce
jednej z celniejszych fabryk zagranicznych, z silnym i przyjemnym tonem, są do sprzedania za **cenę umiarkowaną.** — Wiadomość przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 11, mieszk. Nr 16.
—1168—3—3

Do wydzierżawienia od 1 Kwietnia r. b.
HOTEL
w celnym punkcie miasta położony.
Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr **58**A, u Rządcy domu, w godzinach popołudniowych od 3 do 5-tej. —1619—3—3

Dwa Ogiery,
Siwy i Gniady, po 4 lata—rassowe zdatne do Powozu, stada i pod siodło,—z powodu wyjazdu—**Tanio** sprzedają się.—Włodzimierska, Nr 10. —1373—3—3

SKLEP
do odstąpienia w każdym czasie
z Obuwiem Damskiem i Męzkiem
pod warunkami bardzo korzystnemi.— Leszno Nr 8. — Wiadomość w sklepie obuwia. 2—3 —1775—

W Nowejaleksandrji (Puławach) jest do sprzedania z wolnej ręki
DOM
przed pięciu laty wymurowany, z ogrodem i gospodarczemi budynkami. Dom ten składa się z pięciu pokojów, oraz kuchni i spiżarni na parterze, na górze zaś, są trzy pokoiki a piwnice pod całym domem. Oddzielne zaś budynki gospodarcze, drewniane, pod gątem, nowe i wygodne.

Dom ten wybudowany w ogrodzie, bardzo elegancko urządzony i w najpiękniejszym miejscu miasta, tuż przy parku pałacowym.

Ktoby taką realność potrzebował nabyć, raczy się zgłosić do właściciela, niżej podpisanego.

Antoni Bokszański
w Lublinie w hotelu „Wiktorja."
—703—8—10

Handel Win i Delikatesów A. Boqueta
w gmachu Teatralnym, poleca prawdziwą **Orjentalną Sułtańską Kawę figową,** naturalną **paloną Kawę Domingo,** także królewski pieprz **Paprika** po cenach stałych, En gros i En detail. —1637—2—6

RESTAURACJA
z ogrodem, jest do sprzedania, każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 76 nowym, w Restauracji na 1-em piętrze.

Pani wyższego towarzystwa, życzy udzielać gruntownie
LEKCJI KRAWIECCZYZNY,
za cenę bardzo umiarkowaną. Adres w Redakcji. —1585—4—6

W domu Nr 13/1564c, przy ulicy Chmielnej, od 1 Kwietnia r. b., jest do wynajęcia na pierwszem piętrze od frontu **MIESZKANIE** stanowiące cztery pokoje, przedpokój, gabinet i kuchnia, w cenie rubli srebrem 500.
—1128—3—3

W Domu przy ulicy Niecałej Nr **3**, są do wynajęcia od **1**-go Marca r. b.
Trzy Pokoje
z Przedpokojem, umeblowane.
Wiadomość na miejscu.
—1665—3—3—

Trzy Pokoje
od frontu na dole przy ulicy Karmelickiej Nr 10 nowy, z powodu wyjazdu do odnajęcia od 1 Kwietnia do 1-go Lipca za cenę rs. 60. Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 2.
—1765—2—3

Letnie mieszkanie
potrzebnem jest w obrębie miasta lub w bliskości rogatek położone, składające się z kilku pokojów. Uprasza się o nadsyłanie adresów na ulicę Rymarską Nr 8, mieszkania Nr 10.
—1757—1—1

Od **1**-go **Kwietnia** r. b. do wynajęcia:
Całe 1-sze Piętro,
o 9-ciu Pokojach, z wszelkiemi wygodami, Stajnią, Wozownią i Ogrodem owocowym.— Bliższa wiadomość w miejscu przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr **15**/1340, naprzeciw ulicy Włodzimierskiej. —1411—4—10

Jest zaraz do wynajęcia Pokój umeblowany z usługą na 1-szem piętrze.
Sklep z mieszkaniem i kuchnią.
Wiadomość u Właścicielki, Alea Jerozolimska Nr 1582D (17) gdzie Mleczarnia.
—1742—2—3

Przy ulicy Twardej, Nr **9**-ty — do wynajęcia od 1-go Marca lub kwartalnie
4-ry Pokoje z kuchnią oddzielne, na dole od frontu.
Tamże potrzebną jest **Panna** kompletnie uzdolniona w Strojach i krawieczczyznie damskiej pod korzystnemi warunkami.
—1632—3—3

W jednym z najporządniejszych domów przy ulicy Twardej Nr **36**,
w każdym czasie do wynajęcia:
S K L E P
z mieszkaniem frontowem za **250** rs. rocznie, oraz kilka pomniejszych świeżo odnowionych
Lokali
od 1-go Kwietnia r. b.
—1576—4—12

Nagrody Rs. 20.
W Piątek, dnia 5 b. m., wychodząc z Wielkiego Teatru, lub w przejściu Senatorską i Bielańską na ulicę Dziką, zgubiono
Bransoletę Złotą,
w czarne paski, z szmaragdem i obwódką brylantową.—Znalazca raczy zwrócić takową za powyższem wynagrodzeniem na ulicę Dziką pod Nr 2322, w domu Higersbergera, dawniej Blumberga do H. Buchweitz.—Uprasza się także pp. Jubilerów zwrócić uwagę na pomienioną zgubę. —1761—2—3

Nagrody rs. 5.
Gdyby kto znalazł zawiniątko w czerwonej serwecie zawierające **Palto** aksamitne i takąż Mantylę obłożoną gronostajami, zgubione dnia 6 b. m., między godziną 9 a 10 wieczorem, w przejeździe z Chmielnej, Nowym-Światem pod Zygmunta, raczy zawiadomić na Chmielną Nr 5, mieszkania 11. —1679—3—3

Nagrody Rs. 1.
W dniu 7 b. m. zginęła **Suczka** z gatunku pinczerów, czarna, z białą plamą pod szyją.—Uprasza się o odprowadzenie takowej na ulicę Przejazd Nr domu 15 (b. pałac Mostowskich) do mieszkania Nr 2, za powyższą nagrodą. — Przytem nadmienia się, że w razie dostrzeżenia, nieprawy właściciel pociągniętym zostanie do odpowiedzialności.
—1840—1—1

W Niedzielę dnia 7 b. m., w przejeździe z Hotelu Victoria na ulicę Żelazną, zgubiono
Kołnierz Damski
Tumakowy.— Łaskawy Znalazca raczy oddać na ulicę Żelazną Nr 1144 do właściciela za nagrodą Rs. **5**. —1760—2—3

Bilet Lombardu
Nr 42,283, na rs. 45 zaginął. Znalazca nieodniesie korzyści, bo w tem celu ostrzeżenia poczynione zostały. —1852—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—
Дозволено Цензурою